

4-go października, w sobotę, 10-cio osobowa grupa Gwarków Noworudzkich wzięła udział w Rajdzie Kartofelek 2014, zorganizowanym przez Koło PTTK Oddział Kłodzko. Grupę prowadził Przodownik Turystyki Górskiej kol. Czesław Dominas.

Mglistym porankiem turyści wyruszyli z centralnego placu w Szczytnej w kierunku stacji kolejowej, gdzie po chwili przywitani przybyła właśnie liczna grupa kolegów z Kłodzka wraz z aktywistami tamtejszego Oddziału. Po kilku słowach oficjalnego wstępu teraz już liczna, blisko 40-to osobowa grupa wyruszyła żółtym szlakiem w kierunku dawnej wsi Nowe Bobrowniki. Mając na uwadze urok tej okolicy nie dziwi, że dawne domy są remontowane a także widać kilka nowych. Życie tu powoli wraca. Dalej, stromo na wzgórze Kopyto, gdzie zasłużony odpoczynek, a dla żadnych dalszych wrażeń zbieranie ostatnich już chyba w tym roku grzybów. Dalsza droga wiodła ścieżkami leśnymi do osady Stare Bobrowniki a stamtąd na zbocze Nawojowej, gdzie połączenie ze szlakiem niebieskim z Dusznik-Zdroju. Podziwiać stamtąd można rozległą panoramę Gór Stołowych. Tam też dołączyła do nas kolejna, dość liczna, grupa wędrowców, która rozpoczęła trasę w Dusznikach. I teraz tłumnie uczestnicy po krótkim marszu osiągnęli schronisko Pod Muflonem, gdzie po jakimś czasie dołączyła jeszcze grupa kolarzy. Łącznie było ponad 90 osób. Rozpoczęło się konsumowanie przyniesionego jedła i napojów, organizatorzy (PTTK Kłodzko) dołożyli do tego ognisko i kiełbaski z odpowiednimi dodatkami a schronisko też miało niejedno do dyspozycji. Zabrakło tylko tradycyjnych kartofelków do upieczenia ale pomysłowy rysunek na pamiątkowym znaczku pozwolił o tym niedopatrzaniu zapomnieć.

Przy ognisku uczestnicy Rajdu wysłuchali kilku krótkich przemówień wygłoszonych przez upoważnione do tego osoby (z PTTK oczywiście) i oddali się konkursom o tematyce turystycznej i nie tylko. Język migowy także był w użyciu. Na zakończenie organizatorzy rozlosowali wśród zebranych liczne upominki, nagrody, dyplomy i gratulacje za różne osiągnięcia. Śmiechom i okrzykom radości obdarowanych niemal nie było końca. Pewien smutek gościł tylko na twarzach Gwarków Noworudzkich, których sprawiedliwy(?) palec losu nie wyznaczył do odbioru żadnego upominku.....

Wczesnym popołudniem uczestnicy Rajdu zaczęli się rozchodzić do swoich punktów startowych a Gwarkowie Noworudzcy przez Nawojowa i dalej droga jezdna o nazwie Bobrowniki Stare w kierunku Szczytnej, gdzie po godzinie osiągnęli wyznaczony cel. A omawianiu wydarzeń minionego dnia końca nie było...

Opracował – J.S.